

Oczami niewidomego, cz.4. Co do kosza: czarnodruk, pismo Braille'a, język migowy czy internet i komputer? (4/4)

Data publikacji: 20.09.2015 15:10

Kiedy w 1996 roku rozmawiałem z Wojciechem Tatka, który wtedy właśnie otwierał sklep komputerowy, a potem Akademię na "Górnym Borze" w Skoczowie, mówił mi, że po cichu marzy, żeby w każdej Firmie był komputer. Nie śmiał nawet marzyć, że będzie w każdym gospodarstwie domowym.

□

Nie było trzeba wiele lat czekać, aby słowa Wojciecha się spełniły. Był okres, że sklepy komputerowe powstawały jak grzyby po deszczu i każdy chciał zarobić na tym biznesie. Jednak pojawiły się markety oferujące sprzęt w cenach znacznie niższych niż małe sklepy komputerowe i wiele z nich po prostu zniknęło z rynku.

W tej chwili większość z nas nie wyobraża sobie pracy bez komputera i internetu. Młode pokolenie pyta: co Wy robiliście, jak nie było netu, komputerów, telefonów komórkowych czy Facebooka?

Czy mogliśmy sobie wyobrazić, że z tych rzeczy będą mogli korzystać osoby niepełnosprawne intelektualnie, ruchowo, niesłyszący czy niewidome?

Sprzęt ten, a głównie oprogramowanie, jest strasznie drogi, ale czasami można uzyskać jakieś dofinansowanie, np. z PFRON-u.

Używając komputera i mając dostęp do internetu, możemy robić praktycznie wszystko. Informacje z całego świata są dostępne natychmiast po ich zdarzeniu. W przenośnym laptopie możemy mieć całą firmę, kontakt z innymi non-stop, poczta e-mailowa, portale społecznościowe itp.

Wiele osób odchodzi już od archiwizowania zdjęć, danych, muzyki na płytach CD, używając przenośnych urządzeń typu „pendrive” lub przechowują w „chmurze internetowej”.

Na koniec pozostawiłem właśnie komputery i sieć z uwagi na to, że są rzeczami najwygodniejszymi na tą chwilę i rozwijająca się bardzo szybko.

Są i będą osoby, dla których najważniejszym jest list napisany ręcznie i wysłany pocztą czy też pismo Braille'a, które niewidomym pomaga i każdą z takich osób należy zrozumieć.

- Obserwując współczesne trendy, myślę, że dożyjemy czasów, kiedy drukowane książki znikną, a biblioteki zamienią się w wypożyczalnię audiobooków - komentuje Wojciech Tatka, właściciel Firmy Optimal ze Skoczowa.

Obecnie cały świat to internet, komputery i sieci komputerowe. Dlatego jednego jestem pewny - tych rzeczy i narzędzi informatycznych na chwilę obecną na pewno nie możemy ustawić w kolejce do kosza!